

CHŁOPI
realizują
wskazania
II Plenum KC PZPR

Cena 20 gr
Głos Wielkopolski
Czytelnik

Wyd. A 5 Poznań, 12 VIII 1954 r. Nr 191 (3247)

Ponad 250 tys. ton siana więcej uzyskają zespoły łaskarskie dzięki zmeliorowaniu i zagospodarowaniu łąk i pastwisk

WARSZAWA (PAP)

W bież. roku służba melioracyjna zmeliorowała już ok. 85 tys. ha łąk i pastwisk, dzięki czemu zespoły uprawy łąk, w których skład wchodzi chłopcy jednej lub kilku gromad, mogły przystąpić do pomelioracyjnego zagospodarowania tych obszarów. Do chwili obecnej zagospodarowano już ok. 75 proc. zmeliorowanych w bież. roku łąk. Ponieważ z każdego ha zagospodarowanej łąki otrzymuje się średnio o 3 tony pełnowartościowego siana w ciągu roku więcej niż z łąk nieuprawianych, przewiduje się, że w bież. roku chłopcy — członkowie zespołów łaskarskich uzyskają dodatkowo ponad 250 tys. ton siana więcej niż w 1953 r., co umożliwi im szybki rozwój hodowli.

Zagospodarowanie zmeliorowanych łąk i pastwisk prowadzi służba melioracyjna na terenie całego kraju. W największym jednak zakresie roboty te prowadzone są w

województwach: poznańskim, białostockim, warszawskim, lubelskim i bydgoskim, gdzie w bież. roku zmeliorowano już po kilka tys. ha łąk.

W woj. poznańskim zagospodarowano w br. poważne ilości łąk i pastwisk. Dzięki zagospodarowaniu zmeliorowanych łąk poważnie wzrasta plony siana z łąk. Przykładem tego jest gromada Uciechów w pow. Ostrów Wlkp. W gromadzie tej łąki zagospodarowano już w r. ub., dzięki czemu chłopcy zebrali znacznie więcej siana. Mleczność ich krów znacznie się podniosła i już obecnie odstawiają oni w ciągu miesiąca ok. 24 tys. litrów mleka. Przed zmeliorowaniem łąk gromada nie wywiązywała się z dostaw mleka. Również plany odstawy żywca są obecnie przez tę gromadę wykonywane z nadwyżką.

Dzięki zmeliorowaniu łąk chłopcy gromady Uciechów mogli rozpocząć uprawę roślin przemysłowych, co zwiększyło dochodowość ich gospodarstw.

W dolinach rzek: Płodownicy i Orzycy oraz Rogozi, Omluwi, Ulatówki i innych skupiają się głównie prace wodno-melioracyjne woj. warszawskiego.

W bież. roku na obszarach tych odniedźniono blisko 4 tys. ha łąk i nawodniono ok. 1500 ha łąk suchych.

W woj. białostockim, obok wielkich robót wodno-melioracyjnych w rejonie jeziora Rajgrodzkiego, dorzecza Biebrzy i bagien kujawskich, prowadzi się obecnie szereg innych prac, a m. in. regulację brzegów rzeki Neręsi na terenie pow. Mońki. Buduje się też tu duży jaz, niezbędny do spiętrzenia wody.

Adenauer zmobilizował całą policję

Trzecia część wszystkich ludzi pracy Niemiec zachodnich domaga się swych praw

BERLIN (PAP)

Fala strajków objęła całe Niemcy zachodnie. O poprawę warunków bytu walczy nadal 14 tysięcy pracowników komunikacji miejskiej w Hamburgu, 230 tysięcy górników w Zagłębiu Ruhry, 95 tysięcy robotników rolnych w Dolnej Saksonii, 900 tysięcy metalowców Nadrenii — Westfalii, 120 tysięcy pracowników przemysłu chemicznego.

9 bm. rozpoczął się proklamowany przez związek zawodowy metalowców strajk blisko 250 tysięcy metalowców bawarskich. Strajk objął przeszło 600 zakładów przemysłowych.

Zdecydowana postawa metalowców bawarskich, którzy postanowili kontynuować strajk, do póki przedsiębiorcy nie pójda na ustępstwa, zmusiła właścicieli 19 zakładów przemysłowych w Norymberdze do kapitulacji. Jest to pierwsze zwycięstwo metalowców bawarskich osiągnięte przed rozpoczęciem strajku.

W Hamburgu trwa szósty dzień strajku pracowników instytucji komunalnych, transportu i komunikacji. 90 proc. wszystkich strajkujących wypowiedziało się ponownie za kontynuowaniem strajku aż do całkowitego zwycięstwa.

Z Monachium donoszą o zarządzeniu pogotowia alarmowego policji bawarskiej. Urlopolicy zostały odwołane.

Akcji strajkowej w Niemczech zachodnich towarzyszy gwałtowne wzmożenie kampanii o poprawę warunków pracy. Kampania ta objęła w chwili obecnej około 5 milionów robotników i urzędników, tzn. prawie trzecią część wszystkich ludzi pracy w Niemczech zachodnich.

G. M. Malenkow
wydał obiad
dla angielskich
gości

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS podaje: Dnia 10 sierpnia przybyła do Moskwy, w drodze do Chińskiej Republiki Ludowej, delegacja brytyjskiej partii labou-rzystowskiej z przywódcą partii Attlee na czele.

☆

Agencja TASS donosi, że 10 sierpnia przewodniczący Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkow wydał obiad z okazji pobytu w Moskwie delegacji brytyjskiej partii labou-rzystowskiej z b. premierem Attlee na czele.

Na obiedzie obecni byli członkowie delegacji: C. Attlee, A. Bevan, E. Sum-merskill, W. Burke, M. Phillips, S. Watson, H. Earnshaw i H. Franklin.

Na obiedzie obecny był także ambasador Wielkiej Brytanii w ZSRR William Hayter.

Ze strony radzieckiej przybyli: N. S. Chruszczow, A. I. Mikoja, W. M. Molotow, N. M. Szewernik, A. J. Wyszyński, przewodniczący Moskiewskiej Rady Miejskiej M. A. Jasnow, N. W. Popowa i członkini zarządu Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą L. P. Kisłowa.

Obiad upłynął w przy-jaznej atmosferze.

Rząd amerykański nie zezwolił na wjazd do USA księżom kościoła ewangelicko-augsburskiego w PRL

WARSZAWA (PAP)

W dniu 10 bm. odbyła się w Warszawie konferencja prasowa, na której delegaci kościoła ewangelicko-augsburskiego w PRL na II zjazd światowej rady kościołów w Evanston w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, ksiądz biskup Karol Kotula i dziekan wydziału teologii, ewangelickiej Uniwersytetu Warszawskiego, ksiądz profesor doktor Wiktor Niemczyk złożyli oświadczenie, w którym m.in. czytamy:

Kilka miesięcy temu otrzymaliśmy zaproszenie na II zjazd światowej rady kościołów, który ma się odbyć w Evanston pod



Fot. K. Przychodzki

Walka o pełną realizację obowiązkowych dostaw zboża nie jest w Ciążęskich Holendrach jak i w całym powiecie wrzesińskim — łatwa. Wieś składa się z 22 gospodarstw, w tym 10 kułackich. Zdzisław Piotrowski, sołtys a zarazem sekretarz podstawowej organizacji partyjnej, nieraz musi zapobiegać kręactwom lub zwalczać opór swych kułackich sąsiadów.

Taki na przykład Stanisław Kamiński, gospodarujący na 43 hektarach, gdzie może — podkopuje autorytet sołtysa. Ostatnio odmówił udzielenia pomocy sąsiedzkiej przy młóce. Kolegium Orzekające GRN wyznaczyło mu za to karę pieniężną, ale Kamiński nie kwapił się z jej płaceniem. Nie kwapił się również z realizacją obowiązkowych dostaw zboża.

Sołtys Zdzisław Piotrowski, wspólnie z chłopami mało- i średniorolnymi Ciążęskich Holendrach, postanowili bić

Na naszych zdjęciach: sołtys Piotrowski z Ciążęskich Holendrach; ładowanie zboża na wagony przed magazynem w Tuchorzy, powiat Wołszyński; Chryzostom Nowak — czołowy aktywista z Siedleca.

się aż do skutku o planową dostawę zboża swej gromady.

— Sprawa jest prosta — mówi Piotrowski. — My, aktywiści gromadcy musimy nie tylko przodować w realizacji obowiązkowych dostaw, ale walczyć również o plan całej gromady. Wbrew kułackim matac-twom, plan zbożowy naszej gromady będzie wykonany co do ziarnka.

Zdzisław Piotrowski, sołtys i aktywista partii, nie rzuca słów na wiatr. Ze swej 7-hektarowej gospodarki zrealizował już w dniu 29 lipca całoroczny plan dostawy zboża. Był pierwszym w gromadzie. W jego ślady idzie Antoni Marchewka, również członek partii. W tych dniach kończy on dostawę całorocznego planu zboża.

Trzy siostry Piotrowskiego pracują we Wrocławiu.

— Trzeba, aby miały chleba pod dostatkiem, one i wszyscy ludzie pracujący (Ciąg dalszy na str. 2)

Władze chilijskie zwróciły I. Erenburgowi dyplom

Międzynarodowej Stalinowskiej Nagrody Pokoju

przyznanej Pablo Nerudzie

NOWY JORK (PAP).

Z Buenos Aires podają, że władze chilijskie zwróciły pisarzowi radzieckiemu Iliji Erenburgowi odebrany przez policję dyplom o przyznaniu Pablo Nerudzie Międzynarodowej Stalinowskiej Nagrody Pokoju.

W Tunisie poustał obszarniczy rząd

W Tunisie mianowany został nowy rząd, na którego czele stanął Tahar Ben Ammar. Dziennik „l'Humanité” stwierdza, że rząd ten bynajmniej nie reprezentuje wszystkich kierunków politycznych kraju, ani też wszystkich warstw społecznych, które biorą udział w tuniskim ruchu narodowym.

Trzech ministrów to wielcy obszarnicy, trzech innych służy w aparacie administracyjnym. W radzie nie są reprezentowane związki zawodowe, Komunistyczna Partia Tunisu i partia „Stary Destour”.

Święto Pokoju w Finlandii

Jak donosi prasa demokratyczna, 7 i 8 sierpnia w Tampere odbyło się „letnie święto” obrońców pokoju w Finlandii. W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele różnych guberni kraju.

Otwarcie wystawy „Oto Ameryka” w Poznaniu

10 bm. w hali targowej przy ul. Świerczewskiego, wiceprzewodniczący Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego — ob. Bartczak dokonał otwarcia wystawy zatytułowanej „Oto Ameryka”. Niezmiernie ciekawa to ekspozycja, którą powinni obejrzeć wszyscy. Liczne plansze, fotografie i ekspozyty dają bowiem zwiedzającym prawdziwy obraz amerykańskiego „raju”.

Wystawa zasadniczo omawia dwa problemy: historię USA i stosunek ich do świata na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci. Bogate materiały dokumentacyjne obrazują agresywne, imperialistyczne poczynania władców Ameryki i ich antyhumanitarne plany. Wstrząsające są dokumenty amerykańskich

zbrodni w Korei. W związku z ostatnimi wydarzeniami na arenie międzynarodowej, wystawa — którą uprzednio oglądali mieszkańcy stolicy, Stalinogrodu i Krakowa — została zaktualizowana i uzupełniona nowymi ekspozatami. Niewątpliwie zwiedzą ją wszyscy mieszkańcy Poznania (godziny otwarcia: 13 do 21). (pż)

Nowa obława policyjna w stolicy Kenii

W depeszy z Nairobi (stolica Kenii) agencja Reutersa opisuje przebieg wielkiej obławy policyjnej, urządzonej w poniedziałek przez brytyjskie władze kolonialne. Oddziały wojska i policji przeszukiwały wszystkie domy w centrum miasta, rynek, sklepy itd. Zatrzymywano wszystkich Murzynów, podejrzanych o udział w ruchu wy-zwoleńczym.

Prawnicy przeciwnikami broni atomowej

9 bm. w Edynburgu rozpoczęła obrady konferencja międzynarodowego zrzeszenia prawników. Znany prawnik angielski Harvey Moore wystąpił zdecydowanie przeciwko wykorzystaniu broni atomowej jako środka masowej zagłady. Oświadczył on, że używanie broni atomowej jest sprzeczne z zasadami prawa międzynarodowego i konwencji genewskiej z 1925 r.

Ze sportu Juniorzy polscy przegrywają z Bułgarią 1:2

W rozegranym w Bydgoszczy międzypaństwowym spotkaniu piłkarskim juniorów Polska przegrała z Bułgarią 1:2 (0:1).

Bramki zdobyli w 7 i 8 minucie: Sotirov dla Bułgarii oraz w 47 min. Lewandowski z rzutu karnego dla drużyny polskiej.

Spotkanie stało na przeciętnym poziomie. Goście zwyciężyli zasłużenie, stanowiąc zespół bardziej wyrównany, lepiej wyszkolony technicznie.

W zespole polskim raziła skłonność do gry indywidualnej. Celowali w niej: prawy pomocnik — Malarz oraz prawa strona napadu. Również słabo zagrali obrońcy, a jedynie Pohl wywiązał się ze swego zadania zadowalając co. Najlepszym napastnikiem był szybki lewoskrzydłowy — Reichel.



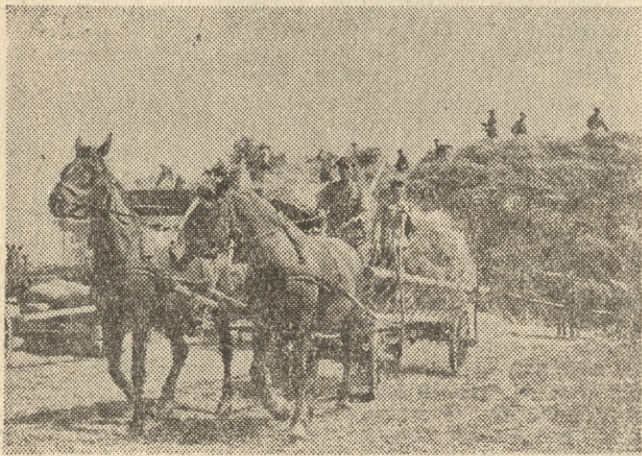
CAF. — fot. St. Wdowiński.

W Warszawie na stadionie Wojska Polskiego odbył się w dniu 8 bm. międzypaństwowy mecz piłki nożnej Polska — Bułgaria zakończony wynikiem remisowym 2:2.

Na zdjęciu: fragment spotkania.

Wyras głębokiej więzi z ludem

Żołnierze i oficerowie WP w akcji żniwno-omłotowej



WAF — CAF.
ŻOŁNIERZE WOJSKA POLSKIEGO POMAGAJĄ
W ŻNIWACH
Na zdjęciu: żołnierze pomagają w omłotach w PGR Leszno.

Amerykanie planują nową wojnę w Indochinach

PEKIN (PAP)
Agencja Nowych Chin podaje:
Doniesienia z Bangkoku po-
wołujące się na oficjalne zró-
dło amerykańskie głoszą, że
ambasador USA w Syjamie
i specjalny przedstawiciel
prezydenta Eisenhowera w
Azji południowo-wschodniej
William Donovan planuje utwo-
żenie „sojuszu krajów
dorzecza Mekongu”. W myśl
tego planu Syjam ma być
wykorzystany przez Stany
Zjednoczone do objęcia kon-
troli nad Kambodżą i Lao-
sem i do zerwania układu w
sprawie zaprzestania ognia
w Indochinach.

Plan ten, opracowany już
w roku ubiegłym, gdy Do-
novan zajął stanowisko w
Bangkoku, przewidywał: oś-
tawienie kontroli Francji nad
trzema państwami indochiń-
skimi oraz odsunięcie Francji
od kontroli nad gospodarką
Laosu i Kambodży za pośred-
nictwem Wietnamu; usta-
nowienie ścisłych stosunków
ekonomicznych między Syja-
mem, Laossem i Kambodżą,
przy czym Syjam miałby po-
nieść nacelną rolę; kontro-
lowanie „sojuszu krajów do-

Olbrzymie szkody powodziowe w Indiach i Pakistanie

Wskutek trwających od
dłuższego czasu ulewnych de-
szczyw wiele rzek w Indiach
i w Pakistanie wystąpiło z
brzegów, pustosząc olbrzymie
połacie kraju. W Indiach bar-
dzo poważnie ucierpiał pro-
wincja Assam, północny Ben-
gal i Bihar. Powódź wyrzą-
dziła znaczne szkody na ob-
szarze 4500 mil kwadrato-
wych. W północnym Benga-
lu około 300 tysięcy osób u-
cierpiało wskutek powodzi, w
stanie Bihar — około 7 mi-
lionów, a w okręgu Darbhanga
— przeszło 600 tysięcy lu-
dzi.

24 GODZINY W KRAJU I NA ŚWIECIE

W słoneczną niedzielę, 8 bm.
ponad 120 tys. robotników, chło-
pów i młodzieży z województw:
opolskiego, wrocławskiego i sta-
linogrodzkiego przybyło na histo-
ryczną górę Świętej Anny na
Opolszczyźnie, by wziąć udział
w wielkim święcie pieśni i tańca,
które są pięknym trwałym po-
mnikiem polskości Śląska. Jego
nierozdzielnie wiąże z Macie-
rą.

Na Azorach uległ katastrofie sa-
molot pasażerski kolumbijskich
linii lotniczych, który znajdował
się w drodze z Niemiec do Bo-
goty. 30 osób zginęło.

W wyniku niedawnych roko-
wań z kłótką Ciang Kai-szeka —
rząd syjamski postanowił skie-
rować na wyspę Tajwan dla wy-
dania w ręce czangkajszekow-
ców przeszło 100 obywateli chiń-
skich, którzy znajdują się obec-
nie w więzieniach Bangkoku.

Niemiecka Republika Demokra-
tyczna zakupi w Danii 10 tys.
sztuk bydła i znaczne ilości mię-
sa. Dzienniki duńskie podkreśla-
ją, że transakcje te mają dla Danii
niezwykle duże znaczenie, jeśli
wziąć zwłaszcza pod uwagę, że
Anglia zmniejsza swe zakupy w
Danii.

Premier egipski — Nasser u-
dał się do Arabii Saudyjskiej dla
odbicia pielgrzymki do Mekki.

Dziennik „Scanteia” opubliko-
wał w numerze z 8 sierpnia br.
projekt zmienionego statutu Ru-
muńskiej Partii Robotniczej, któ-
ry omówiony zostanie na zjeź-
dzie.

Jak donoszą z Tokio, w
dniu 5 sierpnia, na północ od
wysp Kiu-szju, amerykański
samolot wojskowy zbombard-
ował w czasie manewrów
japoński kuter rybacki. Ku-
ter zatonął.

W ogródkach działkowych

hodują nutrie i srebrne lisy

Coraz więcej użytkowni-
ków pracowniczych ogródków
działkowych w czasie wolnym
od zajęć zawodowych zajmu-
je się hodowlą zwierząt.

Od trzech już lat kolejarze
z Kolaszek — Rębowski i Goz-
dek hodują na swych dział-
kach nutrie, osiągając do-
skonale wyniki. Inna hodow-
czyni Staniszkisowa zapoczą-
tkowała w ubiegłym roku ho-
dowlę srebrnych lisów na te-
renie ogródka działkowego w
Rudzie Pabianickiej. Pierw-
sze sztuki zwierząt otrzyma-
ła ona z gospodarstwa hodo-
wlanego Wyższej Szkoły Rol-
niczej w Poznaniu. Obecnie
posiada już 8 lisic-matek.

Prof. dr Peretiatkowicz

Kierunek jest jeden i zawsze ten sam

Lipcową notą rządu ra-
dzieckiego do rządów Francji,
Wielkiej Brytanii i USA w
sprawie bezpieczeństwa zbio-
rowego w Europie, jak rów-
nież notą sierpniową skiero-
waną do Francji, odbiła się
żywym echem w opinii pu-
blicznej całego świata.

To, co w tych notach prze-
de wszystkim uderza, to nie-
zwykła, imponująca wprost
WYTRWAŁOŚĆ rządu ra-
dzieckiego w realizowaniu
idei pokojowej.

Rząd radziecki z podziwu
godną cierpliwością, nie zra-
żając się ciągłymi trudno-
ściami czynionymi przez rząd
USA i zasadniczą jego nie-
chęcią rozumienia tendencji

pojawiających się w radzieck-
iej polityce, wysuwa coraz to nowe
proponuje, które zmierzają
do złagodzenia napięcia w
stosunkach międzynarod-
owych.

Drugą cechą noty radziec-
kiej stanowi jej KONKRET-
NOŚĆ. Unika ona zawiłego
i mętnego stylu dyplomacji
burżuazyjnej. Stawia sprawę
jasno i prosto. Ażeby zabez-
pieczyć pokój, Europa musi
się zorganizować. Musi stwo-
rzyć organizację. Ta organi-
zacja musi być oparta na za-
sadzie równości państw, a nie
na zasadzie dyskryminacji.
Musí obejmować wszystkie
państwa zainteresowane.
Musí dawać równe prawa
wszystkim państwom, wcho-
dzącym w skład organizacji.
Musí przygotować zjednocze-
nie Niemiec. Nota radziecka
jest konkretna także w tym
znaczeniu, że proponuje kon-
kretnie środki realizacji idei
zjednoczenia Europy. Propo-
nuje zjazd ministrów spraw
zewnętrznych już w miesią-
cu sierpniu lub wrześniu br.
dla omówienia kwestii spor-
nych i przygotowania ich roz-
wiązania.

Trzecią cechą noty radziec-
kiej i propozycji radzieckiej
jest jej całkowita ZGOD-
NOŚĆ Z KARTĄ ONZ. Karta
ta przewiduje zawieranie uk-
ładów regionalnych, przy-
czym zaznacza, że członkowie
ONZ, którzy zawarli takie uk-
łady, powinni dążyć do osiągnię-
cia pokojowego rozstrzygnię-
cia lokalnych sporów (art.
52). Nie jest zgodny z Kartą
ONZ pakt północno-atlantyc-
ki, bo nikt nie może twier-
dzić, że Stany Zjednoczone i
Turcja należą do tego same-
go terenu regionalnego. U-
tworzenie paktu północno-
atlantyckiego jest wyraźnym
naruszeniem Karty ONZ. Nie
jest zgodny z Kartą ONZ
projekt utworzenia europejs-
kiej wspólnoty obronnej, po-
nieważ organizacja ta nie ma
na celu pokojowego rozstrzy-
gania lokalnych sporów, tylko
ma na celu remilitaryzację
Niemiec i przygotowanie no-
wej wojny. Jaskrawym dowo-
dem tego jest odmowa przy-
jęcia Związku Radzieckiego
do paktu północno-atlantyc-
kiego.

Pronożycja rządu radziec-
kiego zawarcia ogólnoeuro-
pejskiego układu w sprawie
bezpieczeństwa zbirowego w
Europie, dopuszczająca do te-
go układu wszystkie państwa
europejskie, nie tylko sku-
tecznie realizuje idee pokojo-
wą, nie tylko przekreśla re-
militaryzację Niemiec, ale tak-
że wciela w życie myśli prze-
wodnie statutu ONZ, naru-
szanego tak często przez a-
merykańskie koła rządzące.



11 SIERPNIA 1945 ROKU

zmarł Stefan Jaracz, jeden z na-
świetniejszych aktorów i organi-
zatorów sceny polskiej. Jaracz
wypowiedział nieubłaganą wal-
kę kosmopolityzmu w sztuce,
wypracował nowy styl pracy te-
atru polskiego, pragnął oddać
teatr w służbę mas. Główną pla-
cówką jego działalności był Te-
atr „Ateneum”, który Jaracz za-
łożył w robotniczej dzielnicy
przedwojennej Warszawy, na Po-
wiślu. Teatr ten był trybuną
spraw ludu pracującego, reper-
tuar jego przesycony był rewolu-
cyjną treścią, co oczywiście
nie podobało się sanacyjnym wła-
dom i spowodowało nawet skre-
ślenie Jaracza z listy członków
Związku Artystów Scen Pol-
skich. Natomiast, wśród robotni-
ckiej ludności Warszawy, Teatr
„Ateneum” cieszył się wielkim
powszechnością.

Po wyzwoleniu, Stefan Jaracz
natychmiast oddał swój wielki ta-
lent na usługi sztuki w Polsce
Ludowej. Niestety, wycieńczony
długą chorobą i pobytem w obo-
zie koncentracyjnym, gdzie wie-
ziony był przez hitlerowców za
pracę w podziemnej organizacji
aktorskiej, artysta nie mógł już
podołać swym zamiarom. 11
sierpnia 1945 r. zmarł wielki po-
lski aktor, który tak głęboko po-
trafił wczuć się w niedole pro-
stego człowieka i całe życie słu-
żył mu swym genialnym talen-
tem.

Testament Jaracza wszedł do
programu odrodzonego i rozwija-
jącego się teatru polskiego.

Jedziemy na wystawę do Lublina

Na Centralnej Wystawie Rolniczej w Lublinie znajdzie-
my przykłady ciekawych osiągnięć i doświadczeń przodo-
wników hodowlanych i mistrzów urodzaju z całego kra-
ju i z naszego województwa. Wiele z nich na pewno za-
interesuje i naszych czytelników.



CAF. — fot. Zyg. Wdowiński
Liczne wycieczki chłopów przybywają do Lublina na Cen-
tralną Wystawę Rolniczą. W dniu 26 lipca br. wystawę zwie-
dziła m.in. kilkuset osobowa grupa chłopów z powiatów:
Puławy, Radzyn, Lubartów, Krasnostaw i Łuków. Szczegół-
nym zainteresowaniem zwiedzających cieszył się park ma-
szyn rolniczych i poletka doświadczalne. Na zdjęciu: chłop
z powiatu Puławy ogląda maszynę rolniczą.

Warto zatrzymać się np.
przed stoiskiem Jana Grze-
skowiaka z Siedlca (pow. Go-
styń Wlkp.) w pawilonie po-
kazu hodowlanego. Co za
wspaniałe okazy krów!

Grzeskowiak hoduje 13
sztuk bydła na 12,5 ha. Z te-
go 8 krów mlecznych z księ-
gą rodowodową, dających
przeciętnie rocznie po 5796
litrów mleka.

Za 3 buhajki w ubiegłym
roku otrzymał razem 28 600
zł. Dostarczył około 18 tys. li-
trów mleka ponad plan, co
mu dało 35 000 zł w gotówce.
Duży dochód daje mu także
chlewnia (22 sztuki).

Jak on sobie radzi? Zielen-
kami i dostawami paszy tre-
ściwej za ponadplanowe od-
stawy. A ziemia przy tak du-
żej ilości inwentarza dobrze

nawożona i przy tym dobrze
uprawiona, potraja urodza-
je.

Naprzeciw stoiska J. Grze-
skowiaka oglądamy krowy
Teodora Szkudlarka z Miejs-
kiej Górki. Taka np. „Anu-
sia” daje 5 680 l mleka i 3,57
proc. tłuszczu, a „Basia” —
4,6 proc. tłuszczu.

Teodor Szkudlarek zasila
powiat rawicki w doskonałe
sztuki. Buhajki „Krakusa”
przekazuje spółdzielni pro-
dukcyjnej w Sarnówku. 2 bu-
hajki sprzedał spółdzielni pro-
dukcyjnej w Oczkowicach. 3
buhajki zakupił Pow. Zarząd
Rolnictwa, wzorowe obory w
woj. lubelskim utrzymują 2
buhajki zakupione przez Mi-
nisterstwo Rolnictwa. Rasa
czarwona polska zdobywa uz-
nanie.

Piękne są osiągnięcia wiel-
kopolskich, indywidualnie go-
spodarujących chłopów, lecz
nie najwyższe. W tym samym
pawilonie jeszcze lepsze oka-
zy zaprezentowała spółdziel-
nia produkcyjna w Kokosz-
kowych spod Gdańska i PGR
z Chyszowa (woj. krakow-
skie).

Jan Biniek (12 ha) z Wra-
żew (pow. Krotoszyn)
przywiózł na wystawę 4-let-
nią maciórę rasy białej, wiel-
kiej. Zdrowy, liczny dobieg
ugania po zagrodzie i okoli-
ku pełnym słońca.

— W domu mamy jeszcze
4 maciory. W ubiegłym roku
odstawiliśmy na hodowlę w
ramach kontraktacji 20 ma-
ciorek i 15 knurków. Przeważ-
nie zawsze w naszej chlewni
jest około 30 prosiąt — ob-
jaśnia nas syn hodowcy, Ste-
fan. — Hodowla bardzo się
opłaci, a przy tym nawet u-
zyskany podnosi urodzaj na
polu.

Zespół Pieśni i Tańca WP powrócił z ZSRR

Po 3-tygodniowym pobycie
w ZSRR i występach uwień-
czonych poważnymi sukce-
sami, powrócił do stolicy w
dniu 9 bm. Zespół Pieśni i
Tańca Wojska Polskiego.

A. Bareńko

Wielu PGR-om i spółdziel-
niom produkcyjnym poma-
gają w sprzęcie zbóż i omłot-
ach żołnierze Wojska Pol-
skiego. Ich ofiarą praca jest
wyras głębokiej więzi, ja-
ka łączy nasze ludowe wojs-
ko z chłopstwem pracują-
cym i całym narodem.

Grupa żołnierzy, wysoko
przekraczając normy, poma-
ga wydajnie w sprzęcie zbo-
ża załodze PGR Makowsko
II na Pomorzu.

Podobnie w PGR Krzykosy.
Pomaga tam przy żniwach
grupa żołnierzy, która zdoby-
ła sobie ogólną sympatię kie-
rownictwa gospodarstwa i
wszystkich pracowników tego
PGR-u. „Widział kto przed
wojną oficera z kosą w po-
lu? — mówi brygadista te-
go PGR-u Wietecha, patrząc
na oficera Łapigrowskiego,
który wspólnie z żołnierzami
swojej grupy pracuje przy
żniwach. — Dzielni to chłop-
cy nasi żołnierze, wykonują
oni przeciętnie po 280 proc.
normy. Przy ich pomocy zbo-
że szybko sprzątane jest z
pól.”

Równie wydajnie poma-
gają żołnierze w żniwach spół-
dzielcom w Miłoradzicach.
Wspólnie z brygadą skosili
oni ręcznie ponad 10 ha wy-
ległego żyta i pomagają w
zwózce i omłotach.

Aktywista gromadki przodownikiem w dostawach

(Dokończenie ze str. 1)

w mieście — mówi Piotrow-
ski. Naszym chłopskim o-
bowiązkiem jest im to za-
pewnić.

Również w gromadzie Sie-
dlec, powiat Wolsztyn, przy-
kład obywatelskiej postawy
dają chłopom miejscowi ak-
tywiści. A więc sołtys Szcze-
pan Nowak, gospodarz śred-
niorolny, wykonał już całor-
oczny plan odstaw zboża i
włożył dużo wysiłku, aby or-
ganizowana przez chłopów
siedleckich zbiorowa dostawa
wypadła jak najlepiej.

Również Chryzostom No-
wak, członek partii, gospo-
darz średniorolny — produ-
kuje w wykonywaniu obowią-
zków wobec państwa. Dostar-
czył on do magazynu 3,5 to-
ny zboża, wykonując całor-
oczny plan dostaw.

Z TAKIMI AKTYWISTAMI
NA CZELE WIEŚ WIELKO-
POLSKA PRZEPROWADZI
ZWYCIESKO WALKĘ O
PRZEDTERMINOWĄ REALI-
ZACJĘ SIERPNIOWEGO PLA-
NU DOSTAW ZBOŻA.

Od naszych korespondentów zagranicznych

SOBIEPAN PIRELLI

Rzym, w sierpniu.

Cała produkcja artykułów
gumowych we Włoszech skon-
centrowana jest w trzech wiel-
kich zakładach. Największe z
nich należą do „króla gumy”
Pirelli, który ponadto posiada
udziały i w dwóch pozostałych
fabrykach. Signor Pirelli jest
nie tylko dyktatorem na te-
renie swych zakładów, lecz usi-
luje również inspirować dzia-
łalność organizacji przemysłow-
ców włoskich, tzw. „confindus-
trii”. Jemu to przypisywana
jest nieugięta postawa „confin-
dustrii” wobec zadań, wysuwa-
nych przez Włoską Powszechną
Konfederację Pracy w spra-
wie podwyżki płac.

Zdaniem pana Pirelli i jego
kolegów, podwyżka płac o 10
proc. nie tylko stanowiłaby cię-
żar nie do zniesienia dla prze-
mysłowców, ale wpłynęłaby bar-
dzo szkodliwie na ogólny stan
gospodarki Włoch. „Confindus-
tria” głosi niezbyt „oryginal-
ną” w świecie kapitalistycz-
nym teorię ekonomiczną, iż po-
większenie zysków monopolu
jest bardzo korzystne dla ekono-
miki państwa, natomiast naj-
mniejsze nawet przesunięcie
dochodu narodowego z wy-
pchnych kabz przedsiębior-

ców do chudych kies robotni-
czych spowodowałoby strasz-
liwy wstrząs wewnętrzno-go-
spodarczy.

Ogólna produkcja artykułów
gumowych powiększyła się we
Włoszech z 88 064 ton w roku
1951 do 95 000 ton w roku
1953. Jeśli chodzi o fabrykę
Pirelli, to rozwój jej w ciągu
ostatnich lat ilustrują cyfry
jej bilansu, cyfry zresztą zaru-
szające podawane fałszywie ze
względu na urząd podatkowy.
Otóż kapitał zakładowy Pi-
relli, który wynosił w roku
1952 14 miliardów 400 milio-
nów lirów, wzrósł w roku 1953
do 19 miliardów 200 milionów,
a w roku 1954 osiągnął wyso-
kość 24 miliardów. Istotnie
„biedny” miliard Pirelli, któ-
ry w ciągu dwóch lat powięk-
szył swój kapitał o drobną su-
mę 10 miliardów.

Zyski, zadeklarowane w bi-
lansie jego fabryki, są też nie-
zwykle wysokie.

Stale rosnącym sumom, ob-
liczanym w milionach i mili-
ardach, przeciwnie można
względnie sumy zarobków robot-
niczych, w dodatku stale male-
jących wobec zmniejszającej
się wartości nabywczej lira
włoskiej. Wartość realna płac

robotniczych spadła od roku
1950 o 20 proc. Pirelli nie ty-
lko mnoży swe dochody, powie-
ksza produkcję, pomnaża kapitał,
lecz zmniejsza liczbę
robotników, pracujących w je-
go zakładach. W jego fabryce
w Mediolanie liczba zatrudnio-
nych robotników spadła z 17
tys. w roku 1950 do 14 000 w
roku 1953. Wzrosło zatem na
terenach jego zakładów tempo
pracy i w konsekwencji wzro-
sta liczba nieszcześliwych wy-
padków, których wydarzyło się
w roku 1953 aż 1795.

Od pewnego czasu walka ro-
botników przemysłu gumowego
z wyzyskiem przemysłowców
niezmierznie się zaostrzyła. W
czasie jednego z ostatnich straj-
ków, na skutek zatrzymania
produkcji, Pirelli stracił 200
milionów lirów. Ale najwidocz-
niej Pirelli boi się wyłączenie
jednej strasy — podwyżki za-
robków robotniczych. Jak
wszyscy monopolisci, jest upu-
rty i krótkowzroczny — lecz u-
porowi jego włoska klasa robot-
nicza przeciwstawia nieugiętą
postawę, a krótkowzroczność o-
czywiście musiała patrzeć na
nieuchronne zwycięstwo prolet-
ariatu włoskiego.

A. Bareńko

System zbiorowego bezpieczeństwa a małe kraje Europy zachodniej

Nota rządu radzieckiego z dnia 24 lipca br. do rządów trzech mocarstw zachodnich wywołała wielkie zainteresowanie we wszystkich krajach zachodnich, w tym również i w małych krajach — Belgii, Holandii, Szwecji, Norwegii, Danii i innych.

To szerokie zainteresowanie propozycjami radzieckimi jest całkowicie zrozumiałe.

W oparciu o plan Marshalla, Stany Zjednoczone podporządkowały sobie gospodarkę małych krajów. Kapitał amerykański zagarnął wiele kluczowych pozycji w przemyśle, bankowości i handlu takich krajów, jak Holandia, Norwegia i Grecja. Monopole amerykańskie stały się faktycznymi gospodarzami Konga Belgijskiego. Na mocy układu narzuconego Belgii przez monopole amerykańskie jeszcze podczas wojny, uran wydobywany w Kongo Belgijskim, oddano do wyłącznej dyspozycji USA. Nawet dla celów naukowych Belgia nie może otrzymać ze swych kolonii ani grama uranu.

W atmosferze strachu

Pod naciskiem agresywnych kół USA małe kraje europejskie zmuszone są do udziału w rujnującym, przekraczającym ich możliwości finansowe wysiłku zbrojeń. Według danych angielskiego pisma burżuazyjnego „Economist”, w okresie od roku 1949 (roku utworzenia NATO) do 1954 wydatki wojenne takich krajów europejskich, jak Belgia, Dania, Grecja, Luksemburg, Holandia, Norwegia zwiększyły się prawie trzykrotnie.

Założenie przez Amerykanów w szeregu małych krajów Europy baz wojskowych, lotnisk i składów kryje w sobie poważną groźbę dla bezpieczeństwa tych krajów, stwarzając tam atmosferę niepokoju, strachu, niepewności.

Aby zamaskować swą politykę, amerykańscy ideolodzy imperializmu lansują przeróżne „teoryjki” o „obumieraniu” suwerenności państw zachodnio-europejskich, zwłaszcza małych, o tym, jakoby epoka niezawisłych, suwerennych państw na leżała już do przeszłości. I nie są to tylko rozważania teoretyczne. Zgodnie z układem paryskim, kraje zachodnio-europejskie tracą prawo do posiadania narodowych sił zbrojnych, do decydowania w sprawach obrony kraju, dyslokacji wojsk itd.

Zupełnie inne zasady leżą u podstaw propozycji radzieckiej w sprawie systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie. Związek Radziecki wychodzi z założenia, że w systemie tym mogą uczestniczyć wszystkie państwa europejskie, niezależnie od ich ustroju społecznego, wielkości terytorium, liczby ludności, potencjału przemysłowego. W systemie bezpieczeństwa zbiorowego wszystkie państwa duże i małe byłyby równouprawnione.

Pierwsze „życzenia”

Opinia publiczna małych krajów nie może nie dostrzegać, że — realizując politykę odrodzenia militarystyki niemieckiego — USA stwarzają

tym samym realne niebezpieczeństwo, które zagraża wolności i bezpieczeństwu tych krajów. Jakkolwiek europejska wspólnota obronna nie została jeszcze utworzona, to niemieccy militarysty już zgłaszają wręcz bezczelne pretensje terytorialne wobec państw sąsiadujących. Tak na przykład minister rządów bońskiego, Jakub Kaiser, zażądał przyłączenia do Niemiec zachodnich tych rejonów Szwajcarii, w których większość ludności mówi językiem niemieckim. A premier ziem Północna Nadrenia-Westfalia, Karol Arnold, wyraził „życzenie”, aby przyłączono do Niemiec zachodnich część terytorium Holandii — prowincję Felten.

Historia uczy

W krajach zachodnio-europejskich coraz mniej jest ludzi, którzy dają wiary zapewnieniom propagandy amerykańskiej, jakoby — przy pomocy układów z Bonn i Paryża — można było utrzymać w jakichś „ramach” militarystyki niemieckiej, gdy stanie on już na nogi. Przecież historia uczy, że kiedykolwiek o losach Niemiec decydowali militarysty, Niemcy wkraczały zawsze na drogę agresji, traktując jak zwykły strzępek papieru wszelkie układy i zobowiązania dotyczące bezpieczeństwa innych państw.

Europejska opinia publiczna pamięta o tym i dlatego szczególnie podkreśla ogromną doniosłość polityczną tej części propozycji radzieckiej, która otwiera perspektywę uregulowania problemu niemieckiego na podstawie utworzenia zjednoczonych Niemiec jako państwa pokojowego, niezawisłego i demokratycznego.

Utworzenie europejskiego systemu bezpieczeństwa zbiorowego z udziałem Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemieckiej Republiki

Federalnej, nawet jeszcze przed zjednoczeniem Niemiec, jak również wycofanie z Niemiec wojsk okupacyjnych i ograniczenie liczebności policji niemieckiej aż do chwili zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami — wszystko to zapewniłoby neutralizację Niemiec, a tym samym zapobiegłoby odrodzeniu ogniska wojny w samym sercu Europy.

O współpracę gospodarczą

Do umocnienia pokoju w Europie przyczyniłby się również w znacznej mierze rozwój stosunków gospodarczych między wszystkimi państwami europejskimi, stosunków, opartych na zasadach równości i korzyści wzajemnych. Jak wiadomo, handel zagraniczny szeregu małych krajów europejskich ponosi obecnie ogromne straty na skutek polityki dyskryminacji, narzuconej tym krajom przez wpływowe koła USA. W małych krajach zachodnio-europejskich obserwuje się stale, wciąż przybierające na sile dążenie do uwolnienia się od kontroli amerykańskiej, do rozszerzenia stosunków handlowych ze Wschodem.

Mając na względzie te dążenia, rząd radziecki w swej nocie z 24 lipca uznał za wskazane uzupełnić projekt ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym nowym punktem — o współpracy w dziedzinie gospodarczej.

Ogólnoeuropejski system bezpieczeństwa zbiorowego, zaproponowany przez Związek Radziecki, odpowiadałby istotnym interesom wszystkich krajów europejskich, w tej liczbie również i małych. W systemie tym małe kraje mogłyby zająć miejsce, godne poglądów i wolnościowych tradycji ich narodów.

Łąki — bogactwo nie zawsze doceniane

DAWNIEJ
18
DZISIAJ
90

Spółdzielnia produkcyjna we Wroniawach została zorganizowana w roku 1950. Z początku dochodowość jej nie była nadzwyczajna. Józef Rozynek często wspominał na zebraniach zarządu, że nie będzie dobrze ze spółdzielni, dopóki nie zagospodaruje się należycie łąk. Czytał dużo na ten temat w pismach fachowych, no i rozglądał się po świecie. Widział, że odpowiednio pielęgnowane łąki przynoszą wielkie korzyści.

— Łąki trzeba zaorać, nawieźć nawozem i obsiać siewem kwalifikowanym — mówił. — Wtedy będziemy na pewno zbierać ze trzy razy tyle siana, co dziś.

A zbierali rzeczywiście niewiele. Około 18 kwintali z hektara. Ponieważ łąk jest we Wroniawach 90 hektarów, co stanowi ¼ całego obszaru uprawowego, mała ich wydajność rzeczywiście kładła gospodarczo młodą spółdzielnię.

Rozynkowi nie chciano z początku przyznać racji.



Józef Rozynek, członek spółdzielni produkcyjnej we Wroniawach, jest gorącym entuzjastą gospodarki łąkarskiej.



Przewodniczący spółdzielni Roman Weiss i członek zarządu Nikodem Matysiak, z zadowoleniem obliczają ilość zebranego siana. Prawie 90 kwintali z hektara — to rzeczywiście niemało!

— Świat nie widział, żeby łąki orać — mówiono. — Nie będziemy pieniędzy w błoto rzucać.

Ale Józef Rozynek był uparty. W tym czasie właśnie zaczęto w powiecie wolsztyńskim porządnie brać się za melioracje i prawidłowe zagospodarowanie łąk. Po rozmowie z Zygmuntem Nagiewiczem, kierownikiem Wydziału Rolnictwa Prezydium PRN, Rozynek postawił sprawę na zebraniu.

— Ludzie — powiedział — przecież po to założyliśmy spółdzielnię produkcyjną, żeby lepiej prowadzić gospodarstwo, niż na indywidualnym. Tymczasem taki Leon Marszałek, czy Józef Józefowski, chłopci średniorolni ze Solca, wyraźnie nas wypierdają. Zobaczą, ile oni zbierają siana przy prawidłowej pielęgnacji swych łąk — 70 i 80 kwintali. Musimy nasze łąki zagospodarować! Państwo przyjdzie nam z pomocą. W Prezydium Powiatowej Rady Narodowej zapewnili nam bezpłatne przeprowadzenie siewu i dostarczenie nawozów.

Od czasu, kiedy POM-owskie plugi wjechały na łąki spółdzielców we Wroniawach, minęły już trzy lata. Przez ten czas wiele zmieniło się nie tylko we Wroniawach, ale i w całym powiecie.

dość ogarnia człowieka, gdy widzi, jak wielu jest mistrzów wysokich urodzajów zbóż, jak pięknie obrodziły miliony hektarów ziemi zarośniętych po raz pierwszy w tym roku przez ludzi radzieckich.

Trudno jest jednak wyhodować piękne zboże bez maszyn. I dlatego chyba tak wielkie wrażenie wywiera pawilon „Mechanizacja i elektryfikacja rolnictwa”. Pawilon ten jest mójem wystawą. Setki potężnych „mądrych” maszyn, stworzonych przez ludzi radzieckich, budzą podziw swą różnorodnością, starannością wykonania, a nawet — rzecby można — elegancją. Zgromadzone tu wszelkie typy maszyn, poczynając od lekkiego, małego traktora, a kończąc na gigantycznych agregatach.

Największym jednak bogactwem wystawy są doświadczenia ludzi radzieckich — ta bezcenna skarbnica wiedzy. Zbadanie i wprowadzenie w życie tych doświadczeń otwiera przed każdym kółchozem i sowchozem ogromne perspektywy.

Na wystawie pokazano wszystko, co znalazło już szerokie zastosowanie w gospodarce rolniej ZSRR. Wyśtała obiektywnie odzwierciedla rzeczywistość radziecką, stan gospodarki przodujących kółchozów i ośrodków maszynowo-traktorowych. Ukazuje jednocześnie dzień jutrzejszy całego rolnictwa radzieckiego.

(Wg „Prawdy” nr 213)

W czarodziejskim ogrodzie

zku Radzieckiego. Każda z tych rzeźb wyróżnia się swym specyficznym charakterem narodowym, jednocześnie jednak tworzą one jednolity zespół — grupę symbolizującą niewzruszoną jedność wielonarodowego państwa radzieckiego.

Druga wielka fontanna — „Kamienny kwiat” — cała zbudowana jest z cennych kamieni uralskich. Ten bajeczny, czarodziejski kwiat mieni się wszystkimi kolorami tęczy.

Naokoło wznoszą się pawilony republik związkowych — każdy o niepowtarzalnym pięknie, właściwym stylowi narodowemu danej republiki. Łagodny, letni wiatr kołysze różnokolorowe flagi, strojne fasady pawilonów odbijają

się w przezroczystej wodzie stawów i jezior. Każdy pawilon obramowany jest roślinnością najbardziej charakterystyczną dla danej republiki.

Ale to, co najważniejsze, najcenniejsze — znajduje się rzecz oczywista, wewnątrz pawilonów. Prawie wszędzie widzimy snopy, worki, kosze. Najwięcej jest snopów. Są na stoiskach i pod ścianami, wypełniają wszystkie kąty. Setki, tysiące odmian najrozmaitszych zbóż: pszenica ukraińska, pszenica odporna na mróz, pszenica wyhodowana na pustyni i na Dalekiej Północy.

Zboże nie jest jedynym bogactwem ziemi radzieckiej, ale jest najważniejszą pozycją w rolnictwie ZSRR. I ra-

długie, szaroniebieskie trolejbusy suna bezzesełnie asfaltową ulicą Moskwy. Konduktorzy ogłaszają co chwila nazwy przystanków: „Teatr Letni”, „Miasteczko hodowlane”...

Linia okólna wybudowana na terenie Wszechzwiązkowej Wystawy Rolniczej biegnie szeroka, cieniasta aleja. Ciągną się w dal szeregi drzew owocowych, na których dojrzewają już jabłka, gruszki, śliwki. Lipy, klony i topole sąsiadują z różankami, gdzie kwitną dziesiątki tysięcy wspaniałych róż. Od czasu do czasu przeblyskuje wśród zieleni niebieska tafla jeziora czy stawu, w której odbija się fontanna lub pościelane rzeźby na dachach pawilonów.

Nad tym morzem zieleni strzelają w górę szczyty głównych budowli wystawy: głównego łuku triumfalnego, dwu piętrowego pawilonu Centralnego, szklanej kopuły pawilonu Mechanizacji.

Wszystko to wywiera niezapomniane wrażenie.

Centrum wystawy zajmuje olbrzymi plac Kołchozów. Na dwóch przeciwległych krańcach tego prostokąta, usianego różnorodnymi kwiatami, sznurkami, rozciągają się wokół chłód, dwie przepiękne fontanny — „Przyjaźń narodów” i „Kamienny kwiat”.

Pierwsza z nich zbudowana została w kształcie gigantycznego, złotego snopa, wokół którego ustawili się korowód 16 pościelanych figur, symbolizujących 16 republik Związ-



Z WSZECZWIAZKOWEJ WYSTAWY ROLNICZEJ W MOSKWIE

Na zdjęciu: plac Kołchozów

Fot. — CAF

O „gotowości” pewnego dyrektora POM

Wysunął w mowie różne argumenty... Ale stwierdziwszy: „Jestem nieugięty! Jam każdą trudność przezwyciężyć gotów” — zapomniat dodać: „Prócz żniw i omlotów”.

HORACY SAFRIN

Krótkiej FALI

CO DWA TYGODNIE udaje się Harry, obywatel amerykański, do stacji krwiodawczej, by za parę dolarów oddać cenne gramy swej krwi.

Jak to się dzieje, że co dwa tygodnie, skoro kodeks zdrowotny wymaga okresu 42 dni między jednym a drugim pobraniem krwi?

Wyjaśnia to sam Harry, któremu głos oddał autor artykułu pt. „Krew tańsza od wódki” („REPORTER” z dnia 6 lipca 1954).

„My, krwiodawcy, a jest nas wielu, znamy na wylot wszelkie forttele, aby oszukać lekarzy zatrudnionych w „bankach krwi”. Znamy także środki kosmetyczne, które tuszują blizny po ukłociu strzałkawką. Aby zaś hemoglobina od powiadała wymaganiom, likamy specjalne pigułki o dużej zawartości żelaza.”

Harry wyjaśnił dalej, że na życie zarabia sprzątaniem śniegu, myciem samochodów, roznoszeniem paczek... „Krew sprzedaję, by opłacić miejsce w norze, w której nocuję” — powiedział Harry.

Krew tania jak barszcz: wystarczy na opłacenie norry.

A takich, jak Harry, jest wielu...

(n)

12
KRONIKA

SIERPIEŃ

CZWARTEK

Klary, Euzebi

Słońce w.: 4,13

Z.: 19,08

Księżyc w.: 18,18

Z.: 1,46

Zachmurzenie o charakterze zmiennym z możliwością przelotnych opadów. Temperatura maksymalna około +22 st. C. Wiatry słabe, u. miarkowane, chwilami dość silne i porywiste

Porównujemy...

To nie „Szwedzki okop” lecz zabytek z okresu wspólnoty pierwotnej

Każdy, kto przyjedzie do Wojnowa, w powiecie Sza, motyli zachwycić się musi je go pięknem. Lasy, jezioro, pałac, ale na nim zamiast preten sjonalnego herbu rodu Twar dowskich, prosta tablica „Za rząd Rolniczego Zespołu w Wojnowie”.

Było to w 1949 r. kiedy 60 parcelantów Wojnowa posta nowiło gospodarować wspólnie. Gospodarstwo, na którym zaczęli oni pracować, posiada ło 520 ha ziemi, 5 koni, 9 wołów i kilka pługów. Nie łatwo uporać się z taką ilością ziemi. Z pomocą przyszło jednak państwo, które udzieliło spółdzielcom znacznych kredytów.

Dziś spółdzielnia produkcyj na w Wojnowie należy do jed nych z najlepiej zagospodaro wanych w województwie. Tuż nad jeziorem — obszerne po dwórce, wokoło liczne zabudo wania gospodarcze: gorzelnia, stajnia, obora, wielka owczar nia, nowoczesny kurnik, warz sztaty gospodarcze i mury no wej chlewni.

DZISIAJ JUŻ NIE TYLKO TRAKTORY...

Początkowy wkład w posta ci 5 koni, 9 wołów i kilku pługów rozrósł się wspaniale. Dziś spółdzielcy poszczycić się mogą wzorowo prowadzo ną i liczącą wiele bydła oborą, stajnią i chlewnią oraz fermą rasowych kur. Prace gospodar cze w wysokim stopniu zmecha nizowano, nabyto dwa traktory. Podniosło to wydajność pra cy, zwiększyło plony i dochodo wość gospodarstwa.

W bieżącym roku spółdziel cy zastosowali metodę siewu krzyżowego. — Zasiano tym sposobem 40 ha pszenicy i 8 ha jęczmienia. Oprócz tego spółdzielcy uprawiają buraki cukrowe, które w br. zajęły ob szar 22 ha, len — 12 ha, konopie — 2 ha i ziola lecznicze — 5 ha.

Niepełny byłby obraz dorob ku spółdzielców, gdyby pomi nać zagospodarowanie magnac kiego pałacu. Mieszczą się w nim biura spółdzielcze, świetli ca, przedszkole i sklep. Szczególnie cieszą się spółdzielcy przedszkolem — dzieciarnia cały dzień przebywa tam z o chotą.

Często spółdzielcy goszczą u siebie chłopów z innych woje wództw, a także z naszego wo

jewództwa. Przyjeżdżają tutaj wycieczki i delegacje chłop skie, aby przekonać się naocz nie co daje spółdzielczość pro dukcyjna, jeżeli wszyscy pra cują z zapałem, stosując nowe metody pracy.

Takich spółdzielni jak Woj nowo jest w naszym wojewódz twie wiele, a i te, które dziś jeszcze należą do słabych w najbliższych latach będą się szczyścić podobnymi sukcesami jak w Wojnowie czy w Bełce nie.

HODOWLA WYSOKIEJ JAKOŚCI

Spółdzielnia produkcyjna „Pionier” w Bełcecinie, po wiat Wolsztyn zajmuje się prze de wszystkim hodowlą rasowe go bydła. Spółdzielca obora, którą prowadzi Zenon Majer, Edward Gawel i Karol Antko wiak liczy 88 sztuk bydła wy sokiej jakości. Nie znajdziemy tutaj ani jednej krowy, która dawała by dzienny udój mniej szy niż 30 litrów. Np. takie kro wy jak „Gwiazda”, dają dziennie 35 litrów mleka o za wartości 3,5 proc. tłuszczu o raz „Gestrula” i „Sarenka” da ją od 25—30 litrów dziennie.

Szczególną uwagę zwracają oborowi na zimny wychów ja łowie i przychówku. Jałowice przez cały dzień przebywają na świeżym powietrzu i otrzy mują treściwą paszę. Przeby wanie na świeżym powietrzu uodpornia bydło, powoduje sil niejszy porost włosów, wytrzy małość na zimno, a przede wszystkim wpływa na właści wy przebieg procesu trawienia. Dobra, wzorowo prowadzona obora w Bełcecinie daje więc spółdzielcom poważne docho dy. Odstawy mleka i żywca

spółdzielcy realizują ponad planowo. Np. w pierwszych dwu kwartałach br. plan odstawy mleka wykonali w 150 i 120 proc., zaś odstawy żywca w 110 i 120 proc.

Spółdzielcom powiatu Leszno fachową pomocą służą pra cownicy Instytutu Zootechnicz nego w Pawłowicach. Instytut ten prowadzi badawcze prace mające na celu podniesienie ja kości hodowli — bada dotych czasowe sposoby chowu, żywie nia i użytkowania zwierząt hodo wianych. Ostatnio przeprowadzo no np. nowe krzyżówki kur, które podniosły nosność o około 40 proc. rocznie.

Instytut pawłowicki posiada obecnie 12 lektorów, którzy ob sługują spółdzielnie produkcyj ne: Przybys, Świerczyne, Kłodę, Moraczewo, Pomykowo i Bieleń oraz indywidualne gromady po wiatu Leszno.

W spółdzielni produkcyjnej w Świerczyne założono np. bud kowy wychów trzody chlewniej oraz działki kapusty pastewnej i końskiego zębu, będących do skonana paszą. Nasiona dostar czył również Instytut. Korzysta jąc z fachowej pomocy Instytutu spółdzielcy Świerczyny projek tują założenie fermy budkowej dla świń oraz zarodowej chlewni. Oprócz tego zamierzają pro wadzić na szeroką skalę hodo wle drobiu. Z pomocy Instytutu korzystają coraz częściej rów nież indywidualni chłopcy.

Stosowane przez spółdzielnie produkcyjne naukowe metody uprawy i hodowli wpływają na wzrost wydajności pól i na rozwój hodowli. Coraz więcej nadwyżek spółdzielczych poja wia się na rynku. Stopa żywcio wa spółdzielców, pracujących wzorowo rośnie z każdym dniem. Spółdzielcy przekonują się, że od ich własnej pracy zależy rów nież ich dobrobyt.

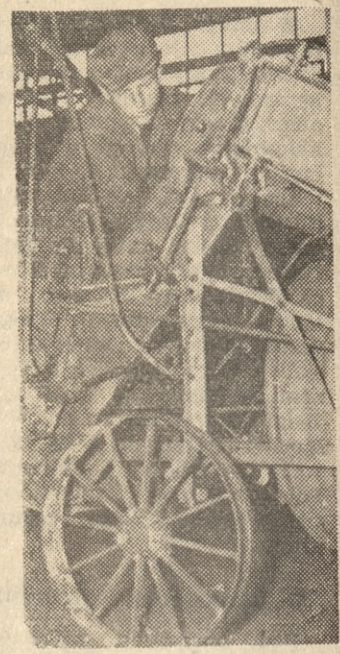
Na podstawie wiadomości od korespondentów opracował (Zak)

Parę kilometrów od Słupcy, pow. Konin, na podmokłych łąkach stał od lat wai w for mie zamkniętego pierścienia, nazywany przez mieszkańców „Szwedzkim okopem”. Miejs cowa legenda głosi, że tu niegdyś bronili się Szwedzi. Okazuje się jednak, że ten „szwedz ki okop” liczy sobie... 2500 lat wg oceny mgr. St. Jasnosza, kierownika ekspedycji wykopa liskowej badającej grodzisko w Słupcy.

Jest to cenny zabytek, po zwalający poznać życie ludzi w okresie wspólnoty pierwotnej. Odnaleziono tu szereg narze-

dzi rolniczych oraz liczne ko ści zwierząt domowych. Zna leziono też narzędzia rzemieślnicze tkackie, noże, groty strzał, siekiery kamienne i wiele innych ciekawych przed miotów. W ub. roku próbną wykop odkrył resztki drogi wodającej do osady. Była ona wzmocniona drzewem i kamie niami.

Z. Pecherski



W Poznańskiej Fabryce Ma szyn Żniwnych w Starolecie — w re prac. Dzięki rytmicznemu wykonywaniu planów i zobo wiązań, fabrykę opuściła w tych dniach 1055 snopówi zaika.

Rawickie kłopoty

Brak dostatecznego ciśnienia wody i gazu daje się mieszkań com Rawicza mocno we znaki. Na górnych piętrach domów tylko w nocy można uzyskać nieco wody. Często mieszkań cy zmuszeni są chodzić po wo dę do sąsiadów lub do piwni cy. Podobnie przedstawia się sprawa z gazem, którego ciśnie nie jest tak małe, że nie moż na ugotować obiadu.

Kiedy nareszcie skończa się te kłopoty — pytają mieszkań cy Rawicza. (LN)

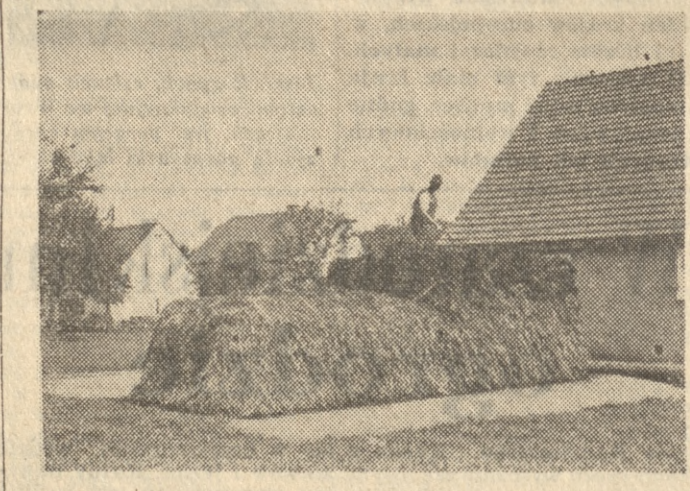
Stragany na kołach

W celu należytego zaopatrze nia wsi, GS „Samopomoc Chłopska” Wronki wysłała na wieś GS-owskie samochody — stragany z towarami.

Wieś przyjęła tę innowację z wielkim uznaniem. (ki)

Mgr inż. Kazimierz Jankiewicz

Źle przechowany obornik — tysiące zł straty rocznie



Prawidłowe układanie stosu obornikowego

Gdy niedawno na terenie naszego województwa przebywała wycieczka dzien nikarzy z całej Polski, jeden z jej uczestników specjalnie interesujący się zagadnieniami rolnictwa i życiem wsi wielkopolskiej — zarzucił nam, że zbyt mało troszczymy się o najcenniejszymi nawet, jakim jest obornik.

Dziennikarz ten miał słuszność, bo istotnie rolnicy nasi jak nie dbali, tak nadal jesz cze nie dbają o racjonalne przechowanie obornika. Aby się o tym przekonać, wystar czy zajrzeć do pierwszego z brzegu gospodarstwa.

Cóż tam zobaczymy? Na środku podwórza zagłę bienie wypełnione obficie wo dą o kolorze czarnej kawy. W wodzie tej moczy się słoma, która od tygodni czy mie sięcy wylugowana została z najwartościowszych składni ków pokarmowych.

Postaramy się wycenić wartość obornika. Trudno u jąć w cyfry tak wielkie ko rzyści z nawożenia oborni

kiem jak: bogacenie naszych gleb w próchnicę, wpływ na strukturę gleby, stwarzanie korzystnego środowiska dla rozwoju pożytecznych drob noustrojów. Te cenne war tości obornika są olbrzymie i żaden nawóz sztuczny nie jest w stanie ich zastąpić.

Poza tymi korzyściami z na wożenia obornikiem należy dodać, że jest on źródłem naj cenniejszych składników od żywicznych dla wszystkich roślin uprawnych.

W naszych warunkach przy średnio dobrym żywieniu bydła i średnio dobrym prze chowywaniu obornika, zawi era on mniej więcej 0,4% azo tu, 0,2% kwasu fosforowego, 0,5% tlenku potasu. Przyjajmy ostrożnie, że dorosła sztuka daje rocznie 80 cetnarów metrycznych obornika, prze konamy się, że jedno dorosłe zwierzę produkuje rocznie 32 kg azotu, 16 kg kwasu fosforowego oraz 40 kg tlenku potasu.

Podana ilość czystych skła dników pokarmowych odpo wiada:

32 kg azotu = 200 kg saletry sodowej o wartości	= 231,20 zł
16 kg kwasu fosforowego = 100 kg superfosfatu	= 58,00 zł
40 kg tlenku potasu = 100 kg soli pota sowej o wartości	= 57,40 zł
Razem wartość składników pokar mowych obornika wynosi	346,60 zł

W oborniku źle przechowa nym obrzmia ilość tych skła dników gini. Można przyjąć, że w gospodarstwie chłop skim, posiadającym 3 dorosłe sztuki bydła i jednego konia,

niejednokrotnie traci się przez lekkomyślność właści ciela gospodarstwa około 1000 złotych rocznie. Prof. dr B. Niklewski obli cza, że gdyby nawet na sku

tek złego przechowywania o bornika straty azotowe na je dnej sztuce bydła wynosiły tylko 15 kg czystego azotu, to może spowodować to obniż kę plonu o 10 kwintali ziem niaków oraz 50 kg żyta przy jednej sztuce bydła.

Nie potrzeba już chyba wię cej tego rodzaju cyfr — są one aż nadto wymowne. Naj wyższy czas, aby popularne hasło „Pilnuj obornika, bo to skarb rolnika” dotarło do świadomości wszystkich rolni ków, począwszy od małorol nego chłopca i skończywszy na dyrektora zespołu PGR czy kierownika Powiatowego Za rządu Rolnictwa. Musimy ro zszyć z miejsca zaniedbaną go spodarkę obornikiem, musi my pokonać bierność rolni ków i zapobiec niedbalstwu przy przechowywaniu obornika.

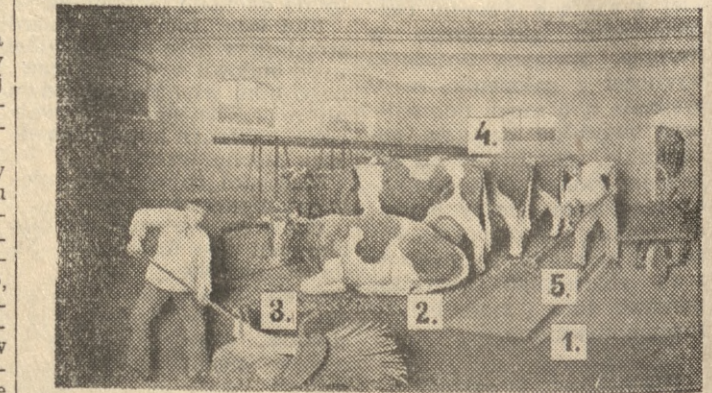
Mamy już nowe zapasy słomy i cieszymy się, że będzie więcej obornika. Chcemy w tym roku więcej nawozić, aby wynagrodzić niedostatek na wożenia, jaki powstał na sku

tek zeszłorocznego braku słomy.

Czym więcej ściółki i czym ona jest lepszą, tym lepiej wzbogacamy rolę w próchni cę, tym łatwiej jest uzyskać nam w roli należytą budowę gruzelkową, a w ślad za nią należyte przewietrzanie roli i należyty w niej obieg wody.

Słomą gospodarczy mą drze, aby w jak największym stopniu była wykorzystana jako ściółka. Słoma pocięta na 20—30 centymetrowe ka wałki świetnie chłonie i konserwuje cenny obornik oraz zezwala na późniejsze ściś cie i dokładne ubijanie obornika na gnojowni, a przy tym bar dzo łatwo ulega w glebie roz kładowi.

Niezależnie od właściwej gospodarki słomą, musimy również z wielką troskliwo ścią obchodzić się z oborni kiem, gdy przechowuje się go w głębokiej oborze, czy wre szcie gdy przechowywany jest poza oborą w przyłmie lub na gnojowni.



- 1) Kanat odpływowy dla odchodów ciekłych.
- 2) Ściółkę słać równomiernie — 5 do 7 kg na krowę.
- 3) Słomę ciąć na 20—30 cm kawałki.
- 4) Właściwie urządzone stanowiska ułatwiają zachowanie czystości.
- 5) Dwa razy dziennie usuwać zbrudzoną ściółkę.

Dla przodujących nagrody za brakoróbstwo kara

W Przedsiębiorstwie Remon towo-Budowlanym plan półroc zny wykonano w 108 proc. Odna kę przodownika pracy otrzymał zdun Tadeusz Szymkowiak. Na grody pieniężne w kwocie 1500 złotych — za wyróżnienie we współzawodnictwie w drugim kwartale — wręczono cięslom: Pusleckiemu, Bernadkowi, Dur czewskiemu i Janowi Augu

styniakowi, który mimo pode szłego wieku (76 lat) wykonuje i przekracza wysoko normy. Spośród stolarzy nagrody pie niężne otrzymali: Antoni Guz kowski i Wojciech Konieczny. Najgorzej wypadła brygada Pan ka, która roboty swoje wykona ła niesumienne i straty wynikł e z tego powodu musiała pokryć z własnej kieszeni. (RA)

Jeszcze raz zakwitł bez

We wsi Dębowiec, należą cej do gromady Brzeźno w pow. Lipno w ogrodzie robotni ka leśnego Garsta po raz drugi w tym roku zakwitł bez.

Kwiat jest nieco mniejszy od majowego, lecz pachnie równie mocno.

SHL-ki będą miały łańcuchy ze steelonowymi rolkami

Pracownicy laboratoriów biura konstrukcyjnego prze mysłu motoryzacyjnego pro wadzą już od dłuższego czasu systematyczne badania nad możliwościami zastąpienia wy robami z tworzyw sztucznych tych części pojazdów mecha nicznych, które są wykonywa ne dotychczas z metali kolo rowych, jak miedź, brąz, mosią dz i stop łożyskowy.

W samochodzie „Star 20” uzyskano pomyślne wyniki w zastosowaniu z takich twor zyw łożysk ślizgowych wału rozrządu, zamiast używanych dotychczas łożysk z metalu. Ponadto stopniowo wprowa dzane są do produkcji koła zębate z mas plastycznych do napędu rozrządu w silnikach samochodów „Star 20”.

W motocyklach SHL zasto sowano pokrywę ręczek kierownicy z plastyfikowane go polichlorku winylu oraz osłony pancerza linek sprze gła, hamulca i gazu, a także osłony przewodów elektrycz nych z tego samego tworzywa. W opracowaniu znajdują się również łańcuchy motocyklo we i rowerowe z rolkami steelonowymi.

REDAKCJA: Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19 II pr. telefon nr nr 62.70 63.51 74.21 75.21 78.63.
Drukarnia: — Zakład Graficzny im M. Kasprzaka Poznań.
K-5-10786

Główne bolączki Głównej

Nasza dzielnica — Główna — wcale nie jest taka „główna” dla Centrali Rybnicy, skoro Centrala ta zamknęła w lipcu swój jedyny w tej dzielnicy sklep i dotąd go nie otwiera.

My przecież chcemy jeść ryby również latem!

PSS natomiast zamknęła swój sklep przy ulicy Głównej jeszcze w czerwcu br. i... również zapomnieli o ponownym jego uruchomieniu. Sklep ten cieszył się zawsze dużym powodzeniem, choćby ze względu na to, że obsługa jego pracowała bez przerwy obiadowej — od godziny 6 do 19.

Od pewnego czasu zlikwidowano nam również telefon, zainstalowany do użytku publicznego przy końcowym przystanku trolejbusowym. Dlaczego?

Jest jeszcze jedna bolączka — brak w kioskach napojów chłodzących. W upalne dni, których tegoroczne lato wprowadziło poskapiło nam, niestety jednak od czasu do czasu zdarzają się — trwa w naszej dzielnicy pogoda za pięć, wodą sodową itp. W związku z tym zaczynamy się obawiać, że

Spółdzielcy dziękują dzieciom

Do redakcji nadszedł list...

„Zarząd oraz członkowie Rolniczej Spółdzielni Wytłórczej im. „Walki o pokój” w Rusku, powiat Jarcin, wyrażają podziękowanie dzieciom kolonii drugiego turnusu w Rusku za pomoc w akcji żniwnej. Dzieci tutejszej kolonii nawiązały ścisły kontakt z naszą spółdzielnią produkcyjną. Dziełnie pomagały nam przy zbiorach lnu, a po pracy spędzały z nami miłe wieczory przy ognisku. W liście tym, my spółdzielcy, pragniemy za pośrednictwem redakcji wyrazić dzieciom kolonii w Rusku gorące podziękowanie za pomoc w sprawnym przeprowadzeniu dziesiątych żniw w ludowej Ojczyźnie.”

PRZEKŁĘTY SKARB

Przeglądała się bystro spod oka swemu przyjacielowi, a gdy się ich spojrzenia wreszcie skrzyżowały, zagryzła znacząco wargi.

Dantke zrozumiał, że podczas nieuniknionego przesłuchania żąda od niego milczenia. Na znak zgody mrugnął porozumiewawczo.

„Obsłużeni” przez Gundelacha i sekretarza musieli czekać w przedpokoju radcy blisko kwadrans. Dopiero wtedy Wittig wezwał Dantkego.

Zastał tam już Mariannę, ową dziewczynę o mącznej twarzy z poczekalni dworcowej przy Friedrichstrasse, w towarzystwie ponurego sanitariusza. Siedziała układnie i pokornie jak konfirmantka. Na widok Dantkego jej przęgałe oczy ożyły się, ale on ledwie zerknął na nią.

— Zna pani tego pana? — rozpoczął Wittig przesłuchanie, wskazując na Dantkego.

Marianna poczuła się ważną i skinęła głową: — Naturalnie to on siedział wtedy wieczorem przy naszym stoliku.

— Czy pani albo pani przyjaciółka, pani Becker, znała tego pana jeszcze przed owym wieczorem?

— Nie, w poczekalni ujrzałyśmy go po raz pierwszy.

Jak magik-iluzjonista podetknął jej nagle przed oczy trzy banknoty.

— Zauważyła pani może, jak ten pan upuszczał pod stół dolary?

Marianna wpatrywała się nieruchomo w banknoty, przesunęła bojaźliwym wzrokiem po twarzy Dantkego, potem odezwała się: — Nie, on tylko wciąż patrzył przed siebie.

Wittig zmarszczył czoło i zaczął się przechadzać po pokoju. Trzy pary oczu śledziły go z uwagą. Wreszcie zatrzymał się przed pielegniarzem.

— Tak — westchnął jak człowiek, który musi komuś innemu powierzyć swój najdroższy skarb. — Może pan odejść ze swoją Marianną, panie Neumann.

— Löbbert, Rudolf Löbbert — poprawił go z poważną miną pielegniarz.

Zostawisz sam z Dantkiem, Wittig spytał go jakby mimochodem: — Jak więc zamierza pan dowieść swoich praw do tych dolarów?

Pierwsze krajowe regaty modeli żaglowych w POZNANIU

W dniach od 15—17 bm. odbędą się na Jeziorze Maltańskim w Poznaniu regaty modeli żaglowych oraz pokazy modeli pływających o napędzie mechanicznym.

Impreza ta, organizowana po raz pierwszy w kraju, zapowiada się bardzo atrakcyjnie. Będzie to przegląd obfitego dorobku naszych modelarzy. Regaty przyczynią się niewątpliwie do wymiany wśród modelarzy ulepszeń i pomysłów racjonalizatorskich oraz wpłyną na popularyzację szkolenia modelarskiego wśród młodzieży.

Na regatach zobaczymy modele jachtów w 5 klasach. Ponadto odbędą się pokazy skutecznych i samolotowych modeli pływających o napędzie mechanicznym.

W zawodach wezmą udział najlepsi modelarze z Rzeszowa, Krakowa, Stalino, Opola, Kielc, Warszawy, Bydgoszczy i Poznania.

Ekipę poznańską reprezentują: R. Aleksandrowicz, R. Albrecht, A. Dąbrowski, C. Dworek, J. Dworek, J. Marcinkowski, A. Kniat oraz J. Komp i A. Pietrzak.



Przed belgijskim egzaminem POLSKA — NRD w hokeju trawiastym

Ostatnie pojedynki naszych ligowych zespołów hokeja na trawie oraz przewidziane zawody kadry narodowej mają postać raczej treningów do wytypowania najlepszego składu na mecz z Niemcami w dniu 12 września br. w stolicy Wielkopolski.

Pierwsze oficjalne spotkanie hokeistów NRD i Polski odbyło się w październiku ub. roku w Köthen i zakończyło się zwycięstwem Polski 1:0. Nieoficjalne reprezentacje obu zaprzyjaźnionych narodów spotykały się dość często. W 1951 r. gościła w NRD drużyna Kolejarza, która pokonała zespół „Lokomotiv” 2:0. W ub. roku w sierpniu, w ramach międzynarodowego turnieju, rozegranego w Toruniu i Gnieźnie, gdzie walczyły 2 drużyny polskie (Spójnia i Stal) oraz austriacka (Hockey-Club Austria) i NRD (Aktivist) — Spójnia wygrała mecz z Niemcami 1:0, Stal uległa im 1:5.

Drużyna NRD poczyniła w ostatnim czasie wyraźne postępy. Świadczy o tym wygrane spotkania z Czechosłowacją 2:0. Przygotowania hokeistów niemieckich do zawodów z Polską prowadzone są bardzo starannie. Pragną oni bowiem zdobyć sobie jak najlepszą notę ze strony Międzynarodowej Federacji Hokeja na trawie, do której zostali przyjęci po Olimpiadzie, na wniosek przedstawicieli Polski.

Nasza drużyna, która — po uzyskaniu punktowanego miejsca na igrzyskach olimpijskich — uchodzi za jeden z silniejszych zespołów w Europie, zdaje sobie sprawę z ważności czekających ją rozgrywek. Czołówka polskich hokeistów zaprezentuje się w dniu 29 bm. w meczu sparingowym: Kadra Narodowa (która wystąpi pod firmą Poznań) przeciw drużynie Stalino, uzupełnionej kilkoma kadrowcami. Po tym spotkaniu ustalony zostanie skład naszej reprezentacji przeciw NRD. Wytypowani gracze będą od 5 września zgromadzeni na obozie przygotowawczym w Poznaniu, gdzie pozostaną aż do chwili zawodów.

Do drugiego spotkania wystąpią hokeiści NRD w dniu 15 września w Chorzowie — jako reprezentacja Saksonii przeciwko drużynie Śląska.

Głównym zadaniem meczu z drużyną NRD jest jak najstaranniejsze przygotowanie drużyny do turnieju w Belgii, w którym weźmie udział 10 najsilniejszych reprezentacji narodowych, wyznaczonych przez Międzynarodową Federację.

Turniej odbędzie się w dniach 30—31 X — 1—2 XI br. z okazji 50-lecia Międzynarodowej Federacji w kilku miastach Belgii, gdzie hokej trawiasty cieszy się wielką popularnością i uprawiany jest również masowo przez kobiety.

Do Belgii wyjedzie przeszło 20-osobowa ekipa polska, w której obok graczy znajdą się sędziowie i trenerzy, celem pogłębienia swych wiadomości na podstawie obserwacji techniki, systemu, taktyki gry itp.

TAD. PACZKOWSKI

NAPRZÓD!



...w głowie wirowała tylko jedna myśl: — Naprzód!

To wszystko. Żadnego innego uczucia. Nawet nóg nie czułem! Niosły mnie same. Nauczone setkami godzin treningu, podświadomie wykonywały rozkaz płynący z mózgu:

— Naprzód!

Ta myśl nie opuszczała mnie ani na mgnienie oka. Po stu metrach doszła do niej druga:

— Nikogo nie ma przede mną! Czyżby nie wyszli z bloków?

Nie zwalniał! Biegne co sił jak w transie.

— Naprzód!

— Naprzód! Tylko naprzód!

Oto wyjątek z nigdzie do tychczas nie publikowanych wspomnień Zasłużonego Mi strza Sportu — ZDOBY-SŁAWA STAWCZYKA — których druk rozpoczniemy już w niedzielę na łamach „Głosu”

Wielkie pokazy lotnicze

Z okazji Święta Lotnictwa, Zarząd Wojewódzki LPZ organizuje w Ostrowie 22 sierpnia i w Kobylnicy pod Poznaniem — 29 sierpnia br. wielkie pokazy lotnictwa sportowego. W obu tych imprezach każdorazowo weźmie udział kilkadziesiąt maszyn silnikowych i najnowszych szybowców wysokowydajnych polskiej produkcji typu „Jaskółka”, „Mucha 100” i „Bocian”, obsługiwanych przez najlepszych pilotów naszego województwa, a m. in. i mistrzów sportu braci Roman i Henryka Zydorczaków. Śmigła (wszyscy są posiadaczami złotej odznaki szybowcowej z trzema diamentami) oraz czołowego pilota szybowcowego poznańskiego Aeroklubu LPZ — Rajmunda Jakóba.

W programie każdego z tych pokazów zobaczymy loty zespołowe i indywidualne loty akrobacyjne na maszynach silnikowych oraz szybowcach, a także zbiorowe i pojedyncze skoki spadochronowe. Niezwykle ciekawe będą skoki do wyznaczonego obrotu, oraz z opóźnionym otwarciem spadochronu. Miłośnicy modelarstwa będą mieli możliwość zobaczenia również popisów małego lotnictwa w wykonaniu modelarzy nagrodzonych na ostatnich ogólnopolskich zawodach modeli latających.

Do Kobylnicy kursować będą specjalne pociągi dodatkowe i autobusy, zapewniające wszystkim entuzjastom sportu lotniczego dogodny dojazd na miejsce i z powrotem.



W dniach 6 do 8 sierpnia 1954 roku odbył się w Zakopanem XII Raid Tatrzański. Trasa raidu podzielona była na trzy etapy o łącznej długości 700 km.

Na zdjęciu: Dożynki (Włóknarz Łódź) w podjeździe na górę Głódówka.

I radość zwycięstwa, i uśmiech młodości, i wielką sportową przyjaźń widać na rozradowanych twarzach Duńskiej (w środku), Winogrodowej (z lewej) i Kusion (z prawej) — trzech medalistek skoku w dal na Akademickich Mistrzostwach Świata. Zwycięzczyni tej konkurencji — Duńska wspinałym skokiem 612 cm ustanowiła nowy rekord Polski, przekraczając miot o rekordach Walasiewiczówny. Duńska śmiało uderzyła się swym rezultatem na drugą pozycję w Europie i trzecią w świecie. Druga Polka — Marysia Kusion uzyskała również doskonały rezultat — 600 cm. Bravo!

Teatry

OPERA — nieczynna

TEATR POLSKI — g. 19

„Żywy trup”

TEATR NOWY — g. 19

„Grzech”

KOMEDIA MUZYCZNA — godz. 19.30 —

„Pieśń miłosna Schuberta”

TEATR SATYRYKÓW — g. 19.30 —

„Na swoją skąd”

TEATR OBJAZDOWY — g. 19 —

Opalenica — g. 19 —

„Eugenia Grandet”

PANSTW. TEATR w Gnieźnie:

Ciechocinek — „Śluby panićskie”

Kostrzyn n. Odrą —

„Trącił swój na swego”

Kino

APOLLO — remont

BALTYK — g. 14, 16, 18 i 20 —

„Preludium sławy” (franc. od lat 12)

MUZA — g. 11, 16, 18 i 20 —

„Babla” (hinduski)

WARTA — g. 14—20 —

CO GDZIE KIEDY

„W kraju socjalizmu” (dokumentalny)

RIALTO — g. 16, 18 i 20 —

„Dzielnica cudów” (franc. — od lat 14)

JUNAK — g. 16, 18 i 20 —

„Cesarzski piekarz”. II część (czeski — od lat 18)

LETNIE — g. 15 i 17 i 19 —

„Zagubione melodie” (aust. — od lat 14)

KINO W PARKU im. STALINA — g. 20.30

„Akcja B” (czeski — od lat 14)

PIAST — g. 18 i 20 —

„Noc niespodzianek” (rumuński — od lat 16)

PUSZCZYKOWO — g. 19.30 —

„Przygody Gucia Pingwina”

LUBON — g. 19.30 —

„Sprawa do załatwienia”

FOTOPLASTIKON — ul. Armii Czerwonej

nr 53 — „Tunis” g. 10 do 22

Radio

PROGRAM II

falą Poznań 249 m

Wiadomości:

5.05, 6, 7, 7.50, 12.04, 14, 17.30, 18.15, 21.30 i 23.55

Muzyka:

5.40 (P) 6.15, 6.37, 8—

poranna, 12.10 — rozr.

rynkowa, 12.25 — ra

dziecka muzyka ludowa, 13.15 — koncert

rozrywkowy, 14.10 —

mozaika rozrywkowa, 15.15 koncert

solistów 15.40 — swojskie

melodie, 16.10 (P) —

pieśni w wyk. Chór Chłop i

Mesk. przy Panst. Filh. w Poznaniu —

16.40 (P) — rozrywkowa i

taneczna, 17.40 (P) —

orkiestra braci Renz, 18.10 (P)

18.20 — mistrzowie

sceny operowej, 19.45 kompozytor tygodnia 21.50 taneczna, 22.40 (P) — z naszych sal koncertowych, 23.20 utwory J. S. Bacha

Audycje inne:

5.10 — dla wsi, 5.30 (P) — tak było — tak

jest — tak będzie, 7.15 — z baletów Piotra

Czajkowskiego, 8.30 dla dzieci młodszych, 12.45 i 13 —

dla wsi, 15 — radio-wy klub racjonalizatorów

16 (P) — montaż pt. „W Instytucie

Fonograficznym” — 16.30 (P) — nasze

radio-wy 17 — dla dzieci, 17.55 (P) — o-

powiadanie z cyklu: „Ludzie pracy i wal-

ki”, 18.50 — pogadanka pt. „Czy na

kszyżcu jest powie- trze”, 19 — muzyka

aktualności, 19.25 — wiersze Bolesława

Leśmiana, 20.30 — „Pan Graba” 22.20

„Las” odc. 6 powie- ści

Sport:

21.45 — wiadomości